Księga Sędziów

Rozdział 18

**1**. W tym czasie nie było króla w Izraelu, toteż pokolenie Dana szukało sobie podówczas ziemi na mieszkanie, gdyż aż do tego dnia nie została mu przydzielona ziemia wśród pokoleń izraelskich. **2**. Wyprawili więc Danici ze swoich granic, ze swego pokolenia, pięciu mężów, mężów walecznych z Sorea i Esztaol, aby przeszukiwali i badali ziemię. Rzekli do nich: Idźcie i przebadajcie ziemię! Przyszli więc na górę Efraima, aż do domu Miki, i tam przenocowali. **3**. Gdy byli blisko domu Miki, rozpoznali głos młodego lewity i zboczywszy tam z drogi, zapytali go: Któż cię tu sprowadził? Co ty tu robisz? Co tu jest dla ciebie? **4**. Odpowiedział im: Tak a tak postanowił Mika co do mojej osoby, najął mnie, abym służył u niego jako kapłan. **5**. Zapytaj wobec tego Boga o radę - odpowiedzieli mu - abyśmy poznali, czy podróż, którą podjęliśmy, uda się nam. **6**. Idźcie w pokoju odpowiedział im kapłan gdyż podróż, którą podjęliście, jest pod opieką Pana. **7**. Odeszło więc owych pięciu mężów i przybyli do Lajisz, gdzie ujrzeli lud tam osiadły, mieszkający bezpiecznie na sposób Sydończyków, spokojny i ufny, gdyż nie było nikogo, kto by napadał na ich ziemię lub się pokusił o ich królestwo. W dodatku Sydończycy byli daleko i nie utrzymywali żadnych stosunków z Aramem. **8**. Wrócili więc do swoich braci, do Sorea i Esztaol, a ci zapytali ich: Cóż nam przynosicie? **9**. Wstańcie, a wyruszymy przeciwko nim - rzekli - widzieliśmy bowiem ziemię, która jest bardzo dobra. Czemu siedzicie tu, nie dbając o nic? Nie wahajcie się wyruszyć, aby zdobyć tę ziemię. **10**. Gdy tam dotrzecie, znajdziecie lud bez obrony i ziemię rozległą. Bóg dał wam w ręce miejsce, któremu nie brakuje niczego, co tylko można mieć na ziemi. **11**. Wyruszyło więc stamtąd, z pokolenia Dana, z Sorea i Esztaol, sześciuset mężów uzbrojonych do boju. **12**. Będąc w drodze, rozbili obóz w pobliżu judzkiego Kiriat-Jearim. Oto dlaczego jeszcze po dziś dzień miejsce to nazywa się Obozem Dana. Znajduje się ono na zachód od Kiriat-Jearim. **13**. Stamtąd ruszyli na górę Efraima i przyszli do domu Miki. **14**. Pięciu zaś owych mężów, którzy się wywiadywali o ziemię Lajisz, odezwało się do swych braci, mówiąc: Wiecie, że w [jednym] z tych domów znajduje się efod i terafim oraz posążek rzeźbiony i ulany z metalu? Wiecie więc, co macie czynić. **15**. Schodząc, wstąpili do domu młodego lewity, do domu Miki, i pozdrowili go. **16**. Podczas gdy sześciuset uzbrojonych do boju stało u progu - byli oni spośród Danitów - **17**. pięciu owych mężów, którzy wywiadywali się o kraj, weszło do wnętrza, wzięło posążek rzeźbiony wraz z efodem i terafim oraz posążek ulany z metalu. A kapłan stał na progu u drzwi razem z owymi sześciuset mężami uzbrojonymi do boju. **18**. Ci więc, wszedłszy do wnętrza domu Miki, wzięli posążek rzeźbiony wraz z efodem i terafim oraz posążek ulany z metalu, na co rzekł do nich kapłan: Cóż wy robicie? **19**. Odpowiedzieli mu: Milcz! Przyłóż rękę do ust i pójdź z nami. Będziesz dla nas ojcem i kapłanem. Czyż nie lepiej ci być kapłanem całego pokolenia i rodu izraelskiego aniżeli w domu jednego człowieka? **20**. Uradowało się na te słowa serce kapłana. Wziąwszy więc efod, terafim, rzeźbiony posążek i posążek ulany z metalu, przyłączył się do oddziału. **21**. Potem poszli swoją drogą, dzieci zaś i bydło oraz co najkosztowniejsze umieścili na czele [wyprawy]. **22**. Tymczasem, kiedy już byli daleko od domu Miki, mieszkańcy okolic sąsiadujących z domem Miki zgromadzili się i poczęli ścigać Danitów. **23**. Wołali za Danitami. Ci obróciwszy się, rzekli do Miki: Co ci jest, że tak krzyczysz? **24**. Zabraliście mi mego bożka, którego sobie sprawiłem - odpowiedział im - oraz kapłana. Odeszliście, a cóż mi pozostanie? Jak jeszcze możecie mówić: Co ci jest? **25**. Odpowiedzieli mu Danici: Niechże nie słyszymy głosu twego za sobą, bo rozgniewani mężowie mogą się na was rzucić. Narażasz swoje własne życie i życie swego domu. **26**. Danici poszli swoją drogą, a Mika widząc, że byli od niego silniejsi, odstąpił i wrócił do swego domu. **27**. Zabrawszy więc to, co sobie sprawił Mika, oraz kapłana, którego namówili, przybyli do Lajisz, do ludu spokojnego i ufnego. Ludność wycięli ostrzem miecza, a miasto zniszczyli ogniem. **28**. Nie było nikogo, kto by ich ratował, byli bowiem daleko od Sydonu i nie utrzymywali żadnych stosunków z Aramem. Miasto to leżało w dolinie, w Bet-Rechob. Danici zaś odbudowali je na nowo i mieszkali w nim. **29**. Miasto to nazwali Dan, według imienia Dana, praojca swego, który się urodził Izraelowi. Poprzednio miasto to nazywało się Lajisz. **30**. Danici postawili sobie rzeźbiony posążek, a Jonatan, syn Gerszoma, syna Mojżesza, oraz jego synowie sprawowali kapłaństwo w pokoleniu Dana aż do czasów uprowadzenia do niewoli mieszkańców tej krainy. **31**. Posążek ów rzeźbiony, który sobie sprawił Mika, ustawili dla siebie po wszystkie dni, dopóki dom Boży znajdował się w Szilo.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.